

Echo Chetmka

Dzisiaj

Polskiej Spółki Obuwia Bata s. A.

Rok V.

Kraków—Chetmek, 30 października 1938 r.

Nr 42

Entuzjazm — warunkiem powodzenia

„Chcę współpracować tylko z ludźmi, którzy kochają swą pracę, a nie traktują jej jako przynus”.
A. E. Gablesam.

Wzrost wydajności — wzrost zarobku.

Praca w nowoczesnym przedsiębiorstwie, przy maszynie do ćwiekowania, czy do liczenia, ma jeden cel: tworzyć.

Tworzymy wszyscy, albowiem produkcja jest podstawą naszego bytu i powodzenia.

W tygodniu 39 przeciętna płaca kobiet w naszym przedsiębiorstwie wynosiła 27.— zł, a w tyg. 42 już 34.— zł. Przepiętna płaca mężczyzn w 39 tygodniu wynosiła 54.— zł, a do tygodnia 42 wzrosła na 62.— zł.

W pierwszym wypadku widzimy wzrost o 7.— złotych na tydzień, a w drugim wzrost o 8.— zł.

Co nam mówią te liczby? — że wraz z powiększeniem produkcji, wzmocnieniem wydajności, idzie wzrost zarobków. Mamy tu niezbity dowód, że inaczej być nie może. Ktokolwiek więc chce więcej zarobić, musi znaleźć drogę do powiększenia produkcji. Widzimy, że produkcję powiększyliśmy bez większego wysiłku, a to dlatego, że zorganizowaliśmy pracę od podstawy, t. j. od manipulacji. Wynika z tego, że większym nakładem myśli, a zato mniejszym fizycznym, osiągnęliśmy większe zarobki.

Wzrost indywidualny.

Przedsiębiorstwo nasze roznosi się stale. Widzą to najlepiej ci, którzy pracują w nim od początku, lub od kilku lat. Zatrudnienie wzrasta z roku na rok, a wraz z powstającymi nowymi warsztatami — rośnie zapotrzebowanie na ludzi myśli i czynu. Nowy warsztat — to nowy majster, kontroler i majstrowa.

Jak myślicie, kto te stanowiska ma objąć?

Ten, kto do tego dąży!

Niechaj nikt nie myśli, że to stanowisko ktoś „otrzymuje”. Nie, stanowisko to jest „brane”.

W pracy twórczej, która wymaga wysiłku mózgowego — („maszynom praca — ludziom myśli”), każdy człowiek, jeśli pracę uważa za cel, a nie za środek, musi dojść do pewnego wyniku.

Mamy wśród sztanterów, ćwiekaczy, przybijaczy i szwaczek dzielnych współpracowników, mamy też dobrych, dość dobrych i takich co pracują zadowalająco i wiele innych różnego stopnia.

Wobec takiego podziału, jasnym jest, że kierownictwo stanowiska obejmą ci dzielni pracownicy.

A co przyczyniło się do tego, że tych ludzi nazywamy dzielnymi?

Miano to zdobyli własną pracą, wysiłkiem i osiągniętymi wynikami.

Jakie mamy możliwości?

Musimy sobie zadać pytanie zasadnicze, czy:

1. rozwijające się przedsiębiorstwo potrzebuje więcej ludzi —
2. czy też rozwijający się ludzie powiększają przedsiębiorstwo?

Jasnym jest, że ludzie powiększają przedsiębiorstwo. Im większy ich osobisty rozwój, tym lepszy i znaczący jest rozwój przedsiębiorstwa.

Osobisty rozwój człowieka nie może doznać żadnego ograniczenia. Człowiek nie ma przed sobą żadnych zapór, żadnych przeszkód — nic.

Ma jednak wroga, który tkwi — w nim. Jest to brak odwagi, brak zapału, celu i inicjatywy, niechęć do planowania. Strach przed odpowiedzialnością paraliżuje postęp osobisty i spycha do rzędu szarych pracowników, bez ambicji do większego znaczenia i zarobku.

Prosty robotnik może być dobrym majstrem, później dobrym kierownikiem hali, ba! może pójść

wyżej o ile jednocześnie pogłębia swoje wiadomości fachowe, ma uszy otwarte na każde pouczenie.

Co robić, by zdobyć powodzenie?

Można się do tego zabrać w każdej chwili. Żaden z Was jednak ani na sekundę nie powinien myśleć, że nie ma szans, albo że nie ma prawa do starań o osobisty rozwój. Dla wielu z Was się wydaje, że wyższe stanowiska przeznaczone są dla „innych” ludzi.

To nieprawda. Ani urodzenie, pochodzenie, czy inne jakiegoś względu nie są i nie mogą być przeszkodą.

I jeszcze jedno: niechaj nikomu się nie wydaje, że jego pracę nikt nie widzi, nikt nie ocenia. Pracownicy na hali ani nawet nie przypuszczają, jak doskonale kierownicy przedsiębiorstwa znają ich pod względem pracy i charakteru.

By zdobyć powodzenie, wystarczy dobrze spełnić swój obowiązek, pogłębiać wiedzę fachową, interesować się innymi pracami.

Najważniejsze — to kochać swoją pracę, myśleć o niej, każdą swą czynność solidnie wykonać, usprawniać ją, ulepszać, a wynik musi przyjść. (Dok. na str. 2).

Z kraju i za świata

Zniżkowa tendencja cen. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik cen hurtowych we wrześniu r. b. wyniósł 55,0 wobec 55,1 w sierpniu r. b., 56,4 w lipcu r. b. oraz 59,6 we wrześniu r. ub. (podstawa — 1923 = 100).

Wzrost produkcji przemysłowej w ciągu dziewięciu miesięcy r. b. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, produkcja przemysłowa w Polsce w ciągu 9-ciu miesięcy r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wykazała w szeregu działów wzrost (w tys. ton — w nawiasach dane za 9 miesięcy r. ub.): węgiel kamienny 27.765 (26.295), koks 1.781 (1.540), brykiety 155,4 (145,3), ropa naftowa 379,1 (373,5), benzyna 76,3 (68,3), oleje smarowe 37,3 (35,8), gazolina 31,7 (29,6), rudy żelazne 639,2 (556,6), rudy cynku i ołowiu surowe 374,2 (366,3), naczynia kamienne 1,6 (1,5), cegły, płytki i kształtki dynasowe 24,7 (21,4), cement portlandzki 1.224,2 (948,0). W okresie tym wyprodukowano poza tym 417,3 tys. metrów sześć. gazu ziemnego, wobec 379,5 tys. mtr. sześć. w analogicznym okresie r. ub.

Popieranie komunikacji samochodowej w Czecho-słowacji. Rząd czeski poczynił szereg posunięć, mających na celu poprawę kalkulacji przemysłu transportów samochodowych. Posunięcia te dotyczą spraw podatkowych oraz szeregu ograniczeń, które dotychczas hamowały rozwój komunikacji samochodowej. Nowa polityka podyktowana jest koniecznością zastąpienia wielu odcinków linii kolejowych, które znalazły się obecnie poza granicami Czech — komunikacją samochodową.

Obniżka stopy dyskontowej w Belgii. Belgijski Bank Narodowy obniżył stopę dyskontową z 3 procent do 2 i pół proc.

Nowe wiercenia naftowe. W drohobyckim okręgu górniczym uruchomiono następujące nowe otwory świdrowe: Dobosówka: — Mraźnica — M. Stern. Nr 1: — Bystre-Pollon. Nr 1: — Lipie — Małopolska. Nr 48: Paszowa — Vacuum Oil Company. Nr 115: — Ropienka — „Ropienka” Ska Naft. Kościuszko: — Schodnica — Gazy Ziemi. Hala: Schodnica — Gazy Ziemi. Imre 6: — Schodnica — Gazy Ziemi. Nr 1442: Urycz — Uryczka Ska Naft. Nr 1388: — Brelków — Małopolska. Nr 141: — Brelków — Małopolska.

Bezcłowy przywóz do Czecho-słowacji towarów sudeckich. Rząd czeski postanowił, że artykuły, wyprodukowane na obszarze Sudetów, będą wpuszczane na obszar celny Czecho-słowacji bez cła. Posunięcie to, które ma charakter tymczasowy, ma na celu uniknięcie wstrząsów, zważywszy, że szereg zakładów produkcyjnych został oddzielony nową granicą od źródeł surowców względnie zakładów dalszej przerobki.

Przemówienie prezesa dra H. Grubera z okazji „Światowego Dnia Oszczędności”. W związku z „Światowym Dniem Oszczędności” dr Henryk Gruber, Prezes Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P., wygłosi w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 19.15 przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Nauka czyszczenia obuwia



Na fotografii uczestnicy kursu dla sprzedawców, odbywający przeszkolenie w Chetmku, zapoznają się z podstawową wiedzą dobrego sprzedawcy: dobrego konserwowania skóry przez czyszczenie obuwia.

Umysły leniwe posiadają skłonność do wygod i dla tego rzeczy nieprzyjemne, trudne, które wymagają myślowego, czy fizycznego wysiłku odkładają do „jutra”, albo zlecają wykonać drugim.

Premie za dobre prace w tygodniu 43

Za stemplowanie:	
433 Dziadkówna Joanna	7.50
431 Bieniek Maria	12.—
432 Chacusi Wanda	3.—
487 Skipiatalanka M.	2.40
Za prace w szwalni:	
421 Kapałówna Zofia	5.—
422 Ciurówna Helena	5.—
423 Głuchówna Maria	5.—
424 Janusówna Helena	5.—
431 Oprzątek Stefania	5.—
432 Opitek Jan	5.—
433 Grochalowa Genowefa	5.—
487 Jarnot Emilia	5.—
Za pracę przy spodach:	
421 Wałachówna Julia	5.—
422 Fiedor Józef	5.—
423 Głowacz Jan	5.—
424 Niemczykówna Salomea	5.—
431 Czopek Stanisława	5.—
432 Gach Marian	5.—
433 Dworniczek Józef	5.—
433a Początek Roman	5.—
487 Dłubisz Karol	5.—
Za dobre wyniki w oddz. 401:	
Pawła Jakub	15.—
Opitek Józef	10.—
Brzeziński Franciszek	5.—
Za dobre wyniki w oddz. 405:	
Gil Ignacy	15.—
Ślusarczyk Władysław	10.—
Piwowarczyk Stanisław	5.—
Za dobre prace w oddz. 402:	
Koczoł Tadeusz	5.—
Gontko Stefania	5.—
Książarczyk Piotr	5.—

Premie przodowników:	
421 10 przodowników	74.—
422 8 "	66.—
423 10 "	70.—
424 10 "	70.—
431 10 "	62.—
432 8 "	12.—
433 8 "	64.—
487 10 "	42.—
Razem premie zł 644.90	

Nasi najlepsi współpracownicy

Współpracownik oddziału 405 **Gil Ignacy**, otrzymał premie zł 15. W tygodniu 43 był najlepszym pracownikiem z całego oddziału. Wyróżnił się tym, że pracował sumiennie, miał najmniej zwróconych złych części z konfekcji, najmniej straty manipulacyjnej, co jest dowodem, że odpowiednio i przepisowo wykorzystywał materiał. Może służyć wzorem dla pozostałych sztanterów.

Współpracownik oddziału 401 **Pawła Jakub**, otrzymał premie zł 15.—. W tygodniu 43 wyróżnił się z spośród swych współpracowników jako najlepszy w oddziale skór spodowych.

Entuzjazm — warunkiem powodzenia

(Dokończenie ze str. 1)

Zapał.

Ale najważniejsze — to entuzjazm, ten zapał, który porusza myśl, który odrzuca wszelkie uboczne, mało znaczące sprawy i stale zmusza myśleć o swoim celu!

Wielu z Was napewno zauważyło, że czytając książkę, podświadomie myślicie o czymś innym. Po chwili jednak spostrzeżliście, że z ostatnich kilku kartek nic nie wiecie. Myśl bowiem była w tym czasie zaprzęgnięta innymi sprawami. Podobnie jest przy pracy. Jeżeli nie poświęcicie jej całej swej uwagi — wykonacie ją źle! **Zapał jest najważniejszym warunkiem.**

Spełnijcie swój obywatelski obowiązek!

W dniu 6 listopada odbędzie się głosowanie do Sejmu Rzplitej. Listy kandydatów na posłów zostały już ustalone, a rzeczą wyborcy jest oddać głos zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem.

Nikt z naszych pracowników nie powinien się uchylać od wzięcia udziału w tym nader ważnym w dzisiejszych czasach akcie państwowym.

Wzięcie udziału w głosowaniu będzie spełnieniem obowiązku obywatela wobec Państwa i Ojczyzny.

Ogłoszenie

Walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy szkole powszechnej w Chelmku, odbędzie się w dniu

9 listopada 1938 r.

o godz. 18 w budynku szkoły powszechnej w Chelmku-wsi.

Rodzice działwy szkolnej zechcą wziąć jak najliczniejszy udział.

- Porządek dzienny:
1. Zagajenie;
 2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;

3. Sprawozdanie z działalności Komitetu;
 4. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi i wybór przewodniczącej i członków nowego Zarządu;
 5. Wybór komisji:
 - Pomocy Zimowej,
 - Imprezowej,
 - Opieki Lekarskiej,
 6. Wolne wnioski i dyskusje;
 7. Zamknięcie zebrania.
- Komitet Rodzicielski w Chelmku.

Uroczystość Chrystusa-Króla

W niedzielę 30 października br. przypada święto Chrystusa-Króla, które jest bardzo uroczyste obchodzone w całym świecie chrześcijańskim.

U nas święto rozpocznie się nabożeństwem w kościele, które odprowadzi ks. prob. Weislo w niedzielę o godz. 10-tej, a po południu o go-

dzinie 15,30, odbędzie się uroczyste nieszpory z procesją pochodem do domu gminnego, gdzie odbędzie się akademii ku czci Chrystusa-Króla. Akademia zostanie zakończona bardzo pouczającym przedstawieniem religijnym, na które zaprasza się wszystkich obywateli.

Kronika Chelmska i okolicy

— Podziękowanie. Za złożone nam życzenia z okazji naszego ślubu, składamy serdeczne podziękowanie P. Prezesowi Gabesamowi oraz p. dyr. Remerowi i wszystkim współpracownikom.

K. Woźnicowie.

— Gratulujemy. Nasz współpracownik p. L. E. Fries złożył w dniu 25 b. m. egzamin z prawa podatkowego uzyskując świadectwo znanicy spraw podatkowych.

— Podziękowanie. Komitet Rodzicielski składa serdeczne podziękowanie p. R. Sikorze za ofiarowanie zegara do filialnej szkoły i p. Pudzie za ofiarowanie kwoty 12 zł na cele Komitetu. Równocześnie prostujemy, że kwotę 15 zł na cele Komitetu ofiarował p. Karol Latoński, krawiec w Chelmku a nie, jak mylnie podano, p. Rudolf Patosiński.

— Podziękowanie. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego s. p. męża, członkom „Rodziny Szewskiej” i p. Woźnicy, jako przedstawicielowi Dyrekcji, współpracownikom oddziałów mechanicznych, oraz Panu Prezesowi Gabesamowi za pokrycie kosztów pogrzebu, składam gorące

Bóg Zapłać!
(—) Maria Muchowa.

— Szczęść Boże! W sobotę dnia 29 października odbędzie się w kościele w Chelmku ślub p. Jana Kalemby, miejscowego organisty i naszego współpracownika z p. Marią Koryciak, również naszą współpracowniczką.

W tym samym dniu odbędzie się w kościele chelmeckim ślub p. Bibrzyckiego Józefa z Oświęcimia z p. Antoniną Karas, naszą współpracowniczką.

Młodym parom — Szczęść Boże!

— Chrzy. — Ks. prob. Weislo dokonał w ubiegłym tyg. chrztu trzech nowych obywateli Chelmska. Są to: Władysław, Franciszek Opitek syn Aleksandra naszego współpracownika i Marii z Kowalików. — Władysław Józef Guja — syn Franciszka, naszego współpracownika i Heleny z Rusińskich i Bogdan Józef Szymutko, syn Franciszka, urzędnika fabryki impregnacji drzewa w Chelmie Wielkim i Emilii Weglarz.

— Poświęcenie sygnaturki i cmentarza parafialnego na Skale. W dniu 25 b. m. po południu ks. dziekan Andrzej Mroczek dokonał poświęcenia sygnaturki, ufundowanej przez miejscowych obywateli pp.: Jana Słoninę, Jana Lelito, Józefa Krawczyka, Jana Smalcerza i Józefa Świątko. Następnie procesją udano się na Skalę, gdzie ks. dziekan dokonał aktu poświęcenia cmentarza parafialnego i wygłosił okolicznościowe kazanie.

— Poświęcenie chorągwi kościelnej. Komitet przy gromadzie Bobrek zakupił dla kościoła w Bobrku chorągiew kościelną, której poświęcenie nastąpi w niedzielę 30 b. m. o godzinie 10-tej.

Libiąż.

— Nowa studnia publiczna w Dębnie. W ub. tygodniu została oddana do użytku publicznego nowa studnia zaopatrzona w pompę. Studnia ta znajduje się obok szkoły i mamy nadzieję, że przyczyni się w wysokim stopniu do zupełnego wygaśnięcia chorób zakaźnych, których najczęstszą przyczyną jest właśnie zatruta woda podskórna. Koszty budowy studni pokryła w zupełności gmina Chelmek.

— O porządku w Chelmku. Znow z zadowoleniem notujemy fakt, że dwóch nowych gospodarzy przystąpiło do uprzemysłowienia ogrożeń obok swych domów, przyczyniając się tym do podniesienia estetycznego wyglądu Chelmska. Są to pp.: Franciszek Remsak i Antoni Kiera. Akcja porządkowa wydaże z tygodnia na tydzień nowe owoce. Spodziewamy się, że po ukończeniu prac gospodarskich wszyscy, którzy jeszcze nie mieli czasu doprowadzić do porządku swe obejście, podejmą się prac tych niezwłocznie, aby przed zimą „Chelmek był czysty”.

Do dyrekcji Elektrowni w Sierszy

W ubiegłym tygodniu, szczególnie w godzinach wieczornych dał się zauważyć niedostateczny dopływ prądu elektrycznego. Wszystkie lampy świeciły o przeszło połowę słabszym światłem. Jak się dowiadujemy, przyczyną tego było wzmocnienie zużycie energii elektrycznej przez motory poruszające ładownię węgla nad Przemszą, własność kopalni w Łędzinach „Pias”. Najbardziej odczuł to Chelmek, w którym napięcie prądu z 220 Volt spadło na zaledwie 80 Volt. Brak prądu spowodował również, że kino „Strażak”, które dawalo w sali gminnej przedstawienie zmuszone było przerwać seans.

Prosimy dyrekcję Elektrowni w Sierszy, o powzięcie odpowiednich starań, aby oświetlenie Chelmska nie szwankowało i nie dawalo powodu do zażaleń i skarg poszkodowanych mieszkańców.

Hufiec szkolny

Przy naszej szkole zawodowej, zorganizowanej dla b. wychowanków szkoły pracy Bata w Zlinie, zorganizowany zostanie z dniem 1 listopada b. r. hufiec szkolny Przyst. Wojsk. jako uzupełnienie programu naukowo-wychowawczego szkoły. Hufiec podlegał będzie organizacyjnemu Pow. Komendzie P. W. w Chrzanowie. Zajęcia hufca obejmą dwie godziny tygodniowo.

Libiąż

O.P.L. w gromadzie Moczydło. W piątek 21 b. m. odbyło się w Moczydło zebranie informacyjne powołanych przez Zarząd Gminy w Libiążu — obywateli Moczydła, z którymi wójt gminy p. Harat Andrzej i ref. opl. gminy p. Szopa Tomasz, dokonali podziału gromady na 5 bloków opl. i po przydzieleniu wszystkim obecnym odpowiednich funkcji, p. wójt jako komendant opl. gminy łącznie z referentem omówili najaktualniejsze sprawy związane z obroną przeciwlotniczą. Na komendanta opl. gromady powołany został p. Gut Władysław, któremu powierzono dalszą organizację opl. w gromadzie.

— Wybory do Senatu. W dniu 28 b. m. odbyło się w Libiążu w sali świetlicy Strzeleckiej zebranie obwodowe wyborców do Senatu gmin Libiąż i Chelmek, celem dokonania wyboru 1 delegata do senackiego wojewódzkiego kolegium wyborczego.

Delegatem libiążskiego obwodu został wybrany p. Kazimierz Staich, kierownik szkoły i wójt gminy zbiorowej w Chelmku.

— Odprowa z S. S. Na dzień 25 b. m. została zarządzona przez Komendę Powiatu z S. S. w Chrzanowie odprawa prezesów i komendantów Oddziałów Libiąż, Moczydło i Żarki celem uruchomienia prac w ostatnich dwóch Oddziałach i omówienia najaktualniejszych spraw dotyczących tych Oddziałów. W odprawie ma wzięcie udział Kom. Powiatu z S. S. ob. Weitch Czesław podokr. z S. S.

— Kinoteatr dźwiękowy „Rusalka” Zw. Weteranów w Libiążu wyświetli w niedzielę 30. X. b. r. film p. t.: „Don Bosco”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20-tej. Zaś w dniu 1. XI. b. r. wyświetli film p. t.: „Scypion Afrykański”. Początek seansów o godz. 17 i 19 -tej.

— życzenia imieninowe. Czcigodnemu Solenizantowi, p. Tadeuszowi Gruszczynskiemu, sekretarzowi gminy Libiąż Mały, najserdeczniejsze życzenia w dniu imienin składają pracownicy gminy.

Tworzymy nowy warsztat szkolny

W najbliższym czasie zostaną ukończone prace nad przygotowaniem nowego warsztatu, przeznaczonego wyłącznie do dalszego szkolenia praktycznego naszych b. zlińskich wychowanków.

W nowym warsztacie zatrudnionych będzie około 30 młodocianych, którzy pod kierunkiem do-

świadczonych instruktorów będą poznawali kolejność prac, związanych z mechaniczną produkcją obuwia. Zajęcia w warsztacie pozostawać będą w łączności z programem nauki w szkole zawodowo-dokształcającej, o otwarciu której już donosiliśmy.

Program uroczystości strażackich w Libiążu

W dniu 30 b. m. odbędą się w Libiążu uroczystości poświęcenia strażnicy, motopompy i kamienia węgielnego pod budowę gmachu 7 klasowej szkoły powszechnej w Libiążu Małym.

Protokolat nad uroczystościami przyjęli p. starosta Antoni Basara i burmistrz p. Tadeusz Gdula. Komitet honorowy tworzą: Przewielebny ks. Franciszek Flasiński, proboszcz libiądzki, p. Stanisław Gawlik, insp. powiatowy, P. Z. U. W., p. Karol Gołąb, instr. powiat. Straży Pożarnych, p. Andrzej Harat, wójt gminy Libiąż, p. Edward Kozłowski, dyr. K. K. O. w Chrzanowie i p. Zygmunt Szcotkowski, dyr. kop. węgla „Janina” w Libiążu.

Program uroczystości jest następujący:

Godz. 9.15 Zbiórka organizacji, Związków i Delegacji na placu przed Strażnicą w Libiążu Wielkim.

Godz. 9.30 Przemarsz pochodu do Libiąża Małego i poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły.

Godz. 10.30 Uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym.

Godz. 12.00 Poświęcenie Strażnicy i motopompy w Libiążu W. oraz wbijanie gwoździ do tarczy pamiętkowej.

Godz. 13.00 Pokaz pracy motopompy.

Komitet organizacyjny prosi wszystkich mieszkańców gminy i okolicy o wzięcie licznego udziału w tych uroczystościach.

Dodatkowe ubezpieczenia górników

KKO pow. chrzanowskiego wypłaca już odprawy

Po długich staraniach górników Zagłębia Krakowskiego, licznych memoriałach i deputacji do Pana Ministra Opieki Społecznej, której przewodniczył Tadeusz Gdula, b. poseł ziemi chrzanowskiej — sprawa dodatkowego ubezpieczenia górników, zaliczenia lat przepracowanych, odpraw dla rencistów, wdów i sierot, doznała się rozstrzygnięcia ustawowego.

W marcu 1938 r. wniosł i na Sejmie referował poseł Tadeusz Gdula projekt ustawy, regulujący tak życiowe postulaty górników, którym szczególnie ciężkie warunki pracy skracają życie lub odbierają zdrowie. Sejm i Senat ustawę przedłożoną uchwalili, rozporządzenie wykonawcze do ustawy ukazało się we wrześniu.

Na mocy ustawy działalność Kasy Bratniej Górników Zagłębia Dąbrowskiego została rozciągnięta na Zagłębie Krakowskie. Wszyscy robotnicy, zatrudnieni w kopalniach węgla w powiatach bielskim, bielskim i chrzanowskim zostali ubezpieczeni w Kasie Bratniej Górników Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

W ten sposób zostało ustalone w Zagłębiu Krakowskim dodatkowe ubezpieczenie bractwa górników na warunkach, obowiązujących górników Zagłębia Dąbrowskiego, została naprawiona krzywda górników Zagłębia Krakowskiego.

Co górnicy otrzymują?

W razie zwolnienia z pracy na skutek inwalidztwa, po ukończeniu 60 lat, otrzymuje górnik jednorazową odprawę, po 2 latach — 100 zł, po 5 latach — 250 zł, po 10 latach — 500 zł, po 20 latach — 1.200 zł, po 25 latach — 1.600 zł, za każdy rok następny po 100 zł więcej. W razie śmierci górnika otrzymuje większą odprawę rodzina.

W razie zwolnienia z pracy na skutek redukcji, lub dobrowolnego ustąpienia z pracy otrzymuje górnik jednorazową odprawę, po dwóch latach — 68 zł, po 5 latach 170 zł, po 10 latach 404 zł, po 20 latach 1.200 zł, po 25 latach — 1.600 zł, za każdy następny rok po 100 zł więcej.

Obecnie pracującym górnikiem Zagłębia Krakowskiego zalicza się lata przepracowane w ilości najwyższej do 11 lat i to bez względu na przerwę w pracy w danej kopalni.

Przykład: Górnik pracuje 15 lat, staje się inwalidą. Zostaje zwolniony z pracy, otrzymuje zaliczenie 11 lat pracy i 550 zł jednorazowej odprawy. Jeżeli pracował lat pięć, otrzymuje za 5 lat jednorazową odprawę 250 zł.

Za zaliczenie górnikiem pracującym przepracowanych lat w wysokości najwyższej do lat jedenastu, ponoszą koszt pracodawcy w sumie 2.989.000 zł, płatnych w ciągu 35 lat.

Obok powyższych odpraw otrzymują górnicy, wdowy, sieroty normalną rentę miesięczną z ogólnego ubezpieczenia emerytalnego.

Co górnicy bractwa?

Za dalsze bractwo ubezpieczenie dodatkowe poza zaliczeniem lat przepracowanych, płacą górnicy 3 zł 80 gr miesięcznie, kobiety 1 zł 60 gr miesięcznie. Co otrzymują renciści, wdowy i sieroty?

Renciści, pobierający rentę 25 zł miesięcznie, otrzymują jednorazową odprawę za każde pięć lat członkostwa w b. Bractwie Górniczym w Krakowie kwotę 70 zł. Przykład: Rencista płacił do b. Bractwa Górniczego trzydzieści lat, czyli otrzyma za sześć pięcioleci kwotę 420 zł. Wdowy otrzymują połowę, sieroty gwierć jednorazowych odpraw należnych rencistom.

Z tytułu odpraw jednorazowych dla rencistów, wdów i sierot wypłynę do rąk rencistów, wdów i sierot około 800 000 zł do powiatu chrzanowskiego do końca 1938 roku.

Wedle zaciągniętych informacji, na skutek starań Tadeusza Gduła, b. posła ziemi chrzanowskiej w Ministerstwie Opieki Społecznej pismem z dnia 4 października 1938, nr Un 35/9 a — zaleciło: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych udzielić jak najdalej idącej pomocy Kasie Bratniej Górników w pracach nad obliczaniem odpraw uzupełniających renty górnicze w Małopolsce. Wspomniane prace zostały już rozpoczęte i będą prowadzone w tempie możliwie najszybszym.

Samorząd w Kasie Bratniej

W myśl rozporządzenia, na każdej kopalni będzie istniał Zarząd Obwodowy, który będzie podlegał Zarządowi Głównemu Kasy Bratniej Górników w Sosnowcu. Wszelkie sprawy dodatkowego ubezpieczenia Bractwa zalecał Zarząd Główny, na wniosek Zarządu Obwodowego: Zarządy te są wybierane przez zgromadzenia górników.

W ten sposób górnicy Zagłębia Krakowskiego doznali się sprawiedliwości. Otrzymywane odprawy dadzą odchodzącym z pracy górnikom możność pewnego usamodzielnienia gospodarczego czy zabezpieczenia starości, jak również rencistom, wdowom i sierotom.

Równocześnie zaznaczyć należy, że zaliczenie tylko jedenastu lat do odpraw starym wypracowanym górnikom jest pierwszym zwycięskim krokiem w walce o zaliczenie wszystkich lat ubezpieczenia w b. Bractwie Górniczym w Krakowie.

Jak dowiadujemy się w ostatniej chwili Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chrzanowie zaczęła już wypłacać jednorazowe odprawy rencistom, wdowom i sierotom.

Renciści, wdowy i sieroty zalecałwają sprawę odpraw tylko w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chrzanowie.

Jubileusz 30-lecia pracy wychowawczej p. dyr. K. Staicha

W sobotę dn. 22 b. m. odbyła się w gmachu szkolnym na wsi uroczystość jubileuszu 30-lecia pracy wychowawczej p. Kazimierza Staicha, kierownika szkoły w Chelmku.

Czcigodny Jubilat rozpoczął pracę wychowawczą w r. 1908 w Płockach pow. chrzanowskiego, następnie od 1911 do 1922 w Bobrku, do roku 1932 w Gorzowie, zaś następnie objął opiekę nad dziećmi w szkole chelmeckiej.

Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem Mszy św. na intencję Jubilata, którą miał ks. proboszcz Wcisło. Następnie ks. Proboszcz wygłosił przemówienie okolicznościowe, podnosząc zasługi Jubilata wobec Boga i Ojczyzny, wielką wartość Jego pracy wychowawczej w ciągu tych 30 lat pracy.

W sali szkolnej zebrali się przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa, nauczycielstwo tutejszego rejonu oraz wszystkie dzieci. Wśród obecnych widzieliśmy przedstawiela Inspektoratu Szkolnego p. insp. Marszałka, przewodniczącą Komitetu Rodzicielskiego p. H. Gabesamową, komendantka posterunku P. P. p. Józefa Jaworskiego, podwójta p. Śniadka z Gorzowa, sołtysa gromady Chelmek p. Marcina Krzyworzeckiego, ks. proboszcza Wcisła, nacz. stacji kol. p. Kozłowski, nacz. urz. poczt. p. Nowosielskiego, p. Prezesa Gabesama, pp. dyr. Remerów, przedstawicieli Rodziny Szewskiej pp.: Franciszka Paweł i Adama Zamarlika,

nacz. straży poż. p. Grelowski i zast. p. Rudolfa Wilda, oraz soltysów: p. Matyję z Gorzowa, p. Foryciarza z Dębu i p. Wanata z Gromca i innych.

W pięknie przybranej zieleni sali szkolnej wyraził podziękowania za troskliwą opiekę oraz życzenia dalszej owocnej pracy składający dzieci szkolne, wręczając Czcigodnemu Jubilatowi wiązanki kwiatów. Piękne i proste słowa dzieci, czy to wierszem, czy prozą wypowiedziane wzruszyły do głębi Jubilata, który szczerze dziękował za te dowody miłości i uznania.

W imieniu grona nauczycielskiego przemawiał p. Dendura, zaś w imieniu nauczycielstwa tutejszego rejonu p. Porębski z Gromca, a następnie zabrał głos p. insp. Marszałek. W imieniu Komitetu Rodzicielskiego przemawiała p. Prezesowa Gabesamowa. Wszyscy mówcy podkreślali pracę Jubilata, który nie szczędził sił swych i wiedzy dla dobra powierzonych Jego opiece dzieci.

W imieniu firmy Bata gratulacje złożył p. Prezes Gabesam, oraz p. dyr. Remer, po czym kolejnie wszyscy zebrani przedstawiciele organizacji i społeczeństwa składali gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy.

Wzruszony tyłoma dowodami szacunku i uznania, Jubilat serdecznie dziękował, przyrzekając dalszą służbę dla społeczeństwa.

Zmiana na stanowisku kierownika Ekspozytury F. P.

Kierownik Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Marian Białobrzski został z dniem 15 października b. r. przeniesiony do Centralnego Okręgu Przemysłowego do Tarnowa.

P. Marian Białobrzski w ciągu 3 lat pracy na tutejszym terenie zdobył sobie wśród społeczeństwa chrzanowskiego wielkie poważanie dla zalet swego charakteru i dzia-

łności, która wydała tak obfity plon. Społeczeństwo powiatu żegna go z żalem i życzy na nowej placówce pełnego powodzenia.

Na stanowisko kierownika Ekspozytury w Chrzanowie został powołany p. Antkowiak Stanisław z Wojew. Biura Funduszu Pracy z Białogostoku i rozpoczął urzędowanie z dniem 16 b. m.

Konkurs dla hodowców

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Chrzanowie zorganizowało w powiecie kilka konkursów wychowu prosiąt oraz stawia rasowe reproduktory na stacjach kopulacyjnych. W powiecie chrzanowskim hodowla świń będzie szła w dwóch zasadniczych kierunkach. W pierwszym wypadku będzie to tuczenie bekonowe i obejmować będzie rejon gminy Krzeszowice, zaś reszta powiatu przystosowana zostanie do hodowli świń tusto-mięsnych.

Ostatnio zakończono konkurs wychowu bekonów w Radwanowicach, przy czym należy podkreślić wielkie zainteresowanie, jakie okazało się wśród hodowców po dostawieniu materiału rzeźnego do bekoniarzy w Krakowie. Sprawili

do niewątpliwie korzystne ceny, jakie osiągnęli hodowcy, gdyż placono 98 groszy za kg żywej wagi plus 8 zł premii za towar pierwszej klasy.

Prace z tego zakresu będą w dalszym ciągu prowadzone równie na terenie sąsiednich gromad.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Chrzanowie przystąpiło już do zorganizowania zbiorowego zakupu drzewek owocowych. Podajemy dla orientacji zainteresowanych niektóre ceny:

Jabłonie i wiśnie od 1,60—1,70 zł. Grusze 2,— do 2,10 zł.

Zamówienia należy nadsyłać najpóźniej do 3 listopada b. r. do Okręg. Towarzystwa Rolniczego w Chrzanowie.

Wynik zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja 1938 r.

Tegoroczna zbiórka funduszu na Dar Narodowy 3-go Maja przyniosła na terenie Małopolski kwotę 141.4919.43 zł. w kwocie tej mieszczą się zarówno kwoty zebrane w czasie zbiórki ulicznej w dniu 3-cim i 8-mym Maja jak również kwoty wpłacone na listy składkowe i wpłaty za nalepki. Zebrana kwota jest o 12.588 zł większa od sumy zebranej na Dar Narodowy 3-go Maja 1937 r. Zarząd Główny wyraża serdeczne po-

dziękowanie wszystkim osobom, którzy czy to przez udział w zbiorce, czy to osobistym darem przyczynili się do wyniku zbiórki

Ponieważ dotąd wiele osób nie zwróciło jeszcze Zarządowi Głównemu TSL. przesłanych im list składkowych, Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej prosi wszystkie te osoby o zwrócenie otrzymanych list składkowych.

Sport

KS. Makkabi w Chełmku

W nadchodzącą niedzielę odbędą się zawody o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy drużynami KSZS. CHELMEK, a KS. MAK-

KABI z Krakowa — na boisku w Chełmku.

Spodziewamy się, że drużyna KSZS. dołoży wszelkich starań, aby zadowolić publiczność dobrą grą.

Wisła (Kraków) — KSZS Chełmek 6:0 (3:0)

W niedzielę, dnia 23 b. m. odbyły się w Chełmku zawody piłki nożnej pomiędzy KSZS. Chełmek, a ligową Wisłą z Krakowa. Zawody stały na dość wysokim poziomie i zgromadziły mimo niepogody sporo publiczności. Wynik 6:0 na korzyść Wisły, bynajmniej nie odzwierciedla prawdziwego przebiegu gry, gdyż druż. Chełmka zasłużyła co najmniej na 3 bramki, gdyby nie pech napastników w sytuacjach podbramkowych. Wisła pokazała prawdziwą szkołę krakowską, ładnie kombinowała w polu, a ponieważ nie zapominała o strzelaniu, więc zjednała sobie szybko sympatię publiczności. — U gości podobał się Koczwarą w bramce, Filek I w pomocy

i Gracz w ataku. U gospodarzy na wysokości zadania, stanęli jedynie Zatorski i Haliszka w pomocy, chociaż podania tego ostatniego nieco szwankowały, poza tym nieźle spisali się Woźniak i Bator w ataku.

Osobną wzmianką należy się skrajnym pomocnikom. Otóż boczny pomocnik nie powinien się zbyt daleko zapuszczać na pole karne przeciwnika, a potem spacerkiem wracać pod swoją bramkę, która jest zagrożona, ale musi tak lawirować pomiędzy swoim atakiem i własną obroną, aby być zawsze na stanowisku, gdy bramka jest w niebezpieczeństwie. Sądzymy, że na przyszłość do tego się zastosują w interesie drużyny.

Sport Szybowcowy

Jeden z najmłodszych sportów w dobie dzisiejszej — to szybownictwo. Niedawno temu — kilka lat wstecz, u nas szybownictwo zaczęło się rozwijać na szeroka skalę — do tego stopnia, że możemy się poszczycić światowymi rekordami naszych pionierów (przelet z Katowic do Rumunii motoszybowca „Bak” 545 km). Z dnia na dzień otwierają się szkoły szybowcowe dla popularyzowania tego sportu wśród młodego pokole-

nia. Jedną z takich młodych szkół na terenie naszego powiatu oprócz szkoły Zw. Strzeleckiego w Libiążu, jest Harcerski Oddział Szybowcowy L. O. P. P. w Trzebini. — Członkowie tegoż koła organizują na terenie naszych zakładów zastęp harcerski „Szybowników” zapraszając w poczet zastępu wyszkolonych 5-ciu naszych współpracowników.

S. N.

Skąd się wzięło słowo „Sport”?

Powszechne jest mniemanie, iż wyraz „sport” jest pochodzenia angielskiego. Kęszczywiście, na ląd europejski przedostał się on, w końcu wieku XIX, z wysp brytyjskich, lecz nie po raz pierwszy przybył, a tylko powrócił skąd przyszedł. Przejedźmy za nim przebyłą długą drogę.

Gdy w czasach rzymskich przystępowano do założenia nowego grodu, budowano go na przestrzeni, ograniczonej rowem. Szlak tego rowu nakreślał pług, prowadzony przez założyciela miasta podczas uroczystej ceremonii. Przekraczać świętej granicy nie wolno było nikomu; by więc mieszkańcy mogli udawać się poza miasto, a obcy doń przybywać, założyciel w pewnych miejscach pług podnosił tak, by lemiesz przestał ranić ziemię i bruzda doznała przerwy.

Od „nosić” — portare — te wejścia i wyjścia, późniejsze bramy, otrzymały nazwę porta. Czynność zaś wydalania się poza obręb grodu powołała do życia czasowniki: deportare, transportare.

Legiony Juliusza Cezara zaniosły słowo „desport” — wychodzenie za bramy, na łaki, do Galii. Już na samym początku wieków średnich używane ono jest powszechnie, w królestwie Karolomana, do oznaczenia gier ruchowych, chodzenia, skakania, jazdy konnej, wszelkich ćwiczeń i zawodów, przyspasałających do turnieju i wojny, a odbywających się za wzrokiem murami miasta.

Przejawszy kulturę galijską, Normanowie przejęli i „desport”, którym obdarzyli później mieszkańców wysp brytyjskich.

Już w XIV wieku poeta Chaucer używa zwrotu tego, mówiąc o pewnym młodzieńcu, że „chodził bawić się w polu, dla swego desportu”.

Po obu stronach kanału La Manche wyrazu tego zaczęto wkrótce używać nie tylko w stosunku do ćwiczeń cielesnych, lecz i dla oznaczenia wszelkiego rodzaju rozrywkę, gry.

Należy stwierdzić, że w owym czasie ćwiczenia fizyczne były w większej modzie we Francji, niż w Anglii. Sir Robert Dallington pisze w wieku XVI, że „w palant (jeu de panme) we Francji grają więcej, niż w całej reszcie krajów chrześcijańskich”, i nawet, że „we Francji jest więcej zwolenników palanta, niż pijaków w Anglii” — co zdaje się wować za przykład, frapujący wyobraźnię. „Zresztą — kończy — zamiłowanie to do ćwiczeń jest zaradliwe i Anglia zdążyła już wiele z tych głupstw absurdalnych gościnnie przyjąć”.

Czasy się zmieniają. Przeszły trzy stulecia — i z Anglii popłynęły z powrotem do Francji i dawnego palant, lawn-tenisem zwany, i wszystkie dawne „desporty”, pod nazwą krótszą i z angielska brzmiącą: sport.

I tak samo przez pewien czas z ubolewaniem stwierdzano rozszerzenie się zarazy, zbyt pochop-

Kącik szarad

Dalsze trafne rozwiązania nadeszły

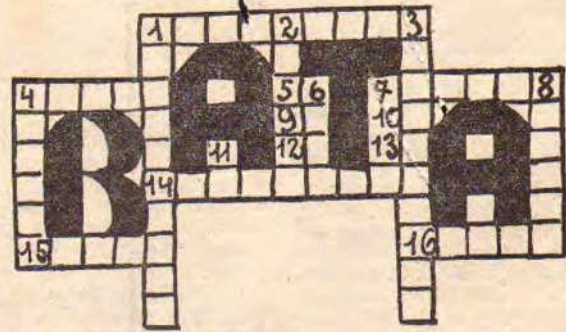
Z Chełmka:

pp.: Karolina Prochownikowa, Zakopane, Krystyna Szafiriska, Tarnów, Halina Zimkówna, Jasło, Paweł Siwek, Nakło, Halina Gawrysiówna, Lidzbarsk, Irena Chylewicz, Tuchola, Marian Paluch, Jaworzno, Erich Gross, Jaworzno, Bronisław Biesiadecki, Kolbuszowa, Janina Zbucka, Siedlce, Maria Kalużanka, Bochnia, Maria Fudała, Strzemieszyce.

Gustaw Bator, Stefan Woźniak, Konstanty Haliszka, Bronisława Pieczarówna, Witold Musiał, Roman Fldyt, E. Nowak.

Ogółem otrzymaliśmy 34 trafnych rozwiązań. W następnym numerze ogłosimy komu przypadła nagroda.

KRZYŻÓWKA
ulożyła M. Staichowa w Chełmku.



ZNACZENIE WYRAZÓW.

Pionowo.

1. Chęć podobania się.
2. Dawny polski strój (w 2 przypadku).
3. Współzawodnictwo.
4. Pora roku.
5. Termin spłacenia długu (wsp.).
6. Raj (w j. hebrajskim).
7. Zasłona na lampę.
8. Jednostka oporu elektr.

Łozio.

2. Rodzaj szarady.
4. Imię męskie zdrobniałe.
5. Wyraz pożegnania.
7. Ćwiczenie w muzyce.
9. Zaimek (wspak).
10. Ofiaruje.
12. Przyimek.
13. Dwie litery słowa „tego”.
14. Mały bębenek z dzwonkami.
15. Nalewka.
16. Zawsze (w j. obcym).

Termin nadsyłania rozwiązań upływa w dniu 6 listopada br. jako nagrodę przeznaczylimy do wylosowania jedną książeczkę.

FR. MATYJA

Z dziejów Gorzowa

Wzrost zaludnienia.

Według ostatniego spisu ludności w końcu 1937 r. Gorzów liczył 992 osoby, w tym 442 mężczyzn, a 480 kobiet. Gęstość zaludnienia wynosi przeciętnie na 1 km kw. 230 mieszkańców. W r. 1890 liczba ta wynosiła 180 osób a w r. 1910 — 218 osób. Widać z tego, w ciągu 48 lat ludność Gorzowa wzrosła przeszło cztery razy. Najstarszym człowiekiem w Gorzowie jest obecnie p. Małgus Malina, która liczy 96 lat, czuje się zupełnie dobrze, jedynie słuch jej już nie dopisuje.

Budowa domów.

W dawniejszych czasach Gorzowianie budowali domy tylko z drzewa, bez kominów, o jednej izbie, kuchni i komorze. Piec do gotowania bez „blachy”, palenisko pod okapem (dziura wybita na strych) tam też gromadził się dym i przez strzechę słomianą ulatniał się na zewnątrz. Do oświetlenia mieszkań służyły szcypy smolnego drzewa palce się pod okapem przy kominie.

Dachy kryto tylko słomą. Więzba dachu, ścian, drzwi i sufitów była z braku gwoździ ściśle drem-

niana, ze specjalnie przygotowanych kółków z twardego drzewa. Zamki do drzwi również były drewniane.

Pierwsze domy mieszkalne z kominami zaczęto budować w r. 1790. Były one niezgrabne, szerokie, z niepalonej cegły.

Po zaprowadzeniu ksiąg hipotecznych w r. 1876, zostały zainstalowane 159 budynków mieszkalnych. W r. 1919 było ich już 160, zaś obecnie jest 195, w tym 115 z cegły, 60 z drzewa, prócz tego jest 88 zabudowań gospodarskich. Po wojnie, a szczególnie od r. 1923 daje się zauważyć szybsze tempo wznoszenia nowych budynków i od tego czasu przybyło 85 przeważnie obszernych, o co najmniej trzech ubikacjach.

Zatrudnienia.

Przed wprowadzeniem żeglugi galarami na Przemszy, ludność Gorzowa trudniła się przeważnie rolnictwem, dopiero od r. 1785 aż do wojny światowej znaczna część przerzuciła się na flisactwo, które przynosiło dużo większe dochody.

ne naśladowanie Anglików... A minął jeszcze lat dziesiątek i „sport” wszedł triumfalnie przez wszystkie bramy do wszystkich grodów świata. Zaczęli znowu za bramy wychodzić młodzieńcy, żądni czynu, spragnieni przestrzeni i ru-

chu, a pozostali poczęli oczekiwać z biciem serca wieści o powodzeniu czy klęsce sportsmenów tak samo, jak ongi oczekiwano w wieście wieści z placu boju czy z głośniego turnieju... W. J.

Kącik dla Pań

Przykazania dobrej matki

Znacznie łatwiej jest zapobiegać chorobie, aniżeli ją leczyć! — Otóż, aby to spełnić, należy przestrzegać pewnych prawideł w stosunku do dziecka — a wyrosnie zdrowe i silne! Matka, która chce, aby dziecko, jak również i ona dobrze w nocy mogły spać, by dziecko nie wymiotowało, nie miało czyszczeń, nie miało zaparcia, ani drgawek, nie było szczupłe ani blade, by ząbki dobrze wychodziły, by niemowlę nie płakało w dzień ani w nocy, miało proste nóżki i dobrze mówiło, powinna:

1. Chodzić do poradni.
2. Kontrolować regularnie zdrowie dziecka.
3. Karmić własnym pokarmem.
4. Słońca, powietrza nie skąpić, chodzić na spacer w każdą pogodę i codziennie, oraz wietrzyć pokój w którym dziecko śpi — pokój ten powinien być jasny i suchy.
5. Nie kołysać ani huścić na rękach, dziecko zostawić należy swobodnie — by mogło poruszać się samo.

6. Nie dawać smoczka do buzi, a zwłaszcza nie obliżywać go przedtem.
7. Nie słuchać zabobonów, ani rad sąsiadek, tylko udać się po wskazówki do poradni.
8. Dbać o czystość dziecka, t. zn.: ciała, bielizny, pościeli, łóżeczka i pokoju.
9. Strzec dziecko przed osobami cierpiącymi na katar, grype, gruźlicę oraz inne choroby zakaźne, a także przed muchami.
10. Przestrzegać, by dziecko miało własne łóżeczko i nie spało razem z rodzicami.
11. Dawać dziecku jeść regularnie i odpowiednie pożywienie.
12. Należy dziecko kłaść spać wczesnym wieczorem.

Powyższe przypomnienia zebrane są w krótkości — jednak są to wytyczne w chowaniu niemowląt i należy je przestrzegać, jeśli się chce mieć zdrowe i silne dziecko.

Dr Paczowska.

Dzieci i młodzież powinny dużo spać

Sen jest rzeczą niezbędną dla organizmu. Jest to jeden z najważniejszych warunków zdrowia. Ludzie słabsi, chorowaci potrzebują więcej snu, ludzie natomiast zdrowi potrzebują go mniej. Również z postępującym wiekiem potrzebuje się snu coraz mniej.

Ilość snu musi być dostosowana do właściwości danego organizmu.

Według przyjętych ogólnie zasad ilość snu dla osób zdrowych przedstawia się następująco:

Dzieci w wieku od lat 3—5 powinny spać około 12—13 godzin; od lat 5—8 około 11 godzin; od 8—12 około 10 godzin; starsze dzieci — 9 godzin na dobę. Ponieważ sen najdrowszy jest przed północą, więc dorośli powinni się kłaść między 10 a 11-tą wieczorem, a dzieci odpowiednio wcześniej.

Są to rzeczy ogólnie znane, ale warto je czasem przypomnieć, bo czy wiele jest rodzin, które te zasady w życiu stosują. Na to trzeba sobie dać odpowiedź, a wtedy w niejednym wypadku znajdziemy przyczynę złego wyglądu dzieci i młodzieży.

Ludzie na wsi syplają normalnie dużo więcej, niż ludzie mieszkający w miastach. Godziny ich snu są bardziej dostosowane do wschodu i zachodu słońca i dzięki temu sen ich jest normalniejszy. Mieszkańcy miast mają sen bardzo nieregularny, ponieważ chodzą spać w godzinach zupełnie nieodpowiednich. Tak robią ludzie dorośli, ale niestety i tak postępuje się z młodzieżą, a co gorzej i z dziećmi.

Warunki życia miejskiego przyczyniają się do nieregularnego trybu życia, ale, mając dobre chęci, można i temu zaradzić. Przyzwyczajenie to rzecz wielka — trzeba po prostu spróbować chodzić przez kilka dni wcześniej spać, a po woli się do tego przyzwyczaimy. Po jakimś czasie sen sam będzie nam skłaniał oczy o wcześniejszej porze i będzie nas zmuszał do położenia się do łóżka. Niedługo, a przekonamy się, jaki dobry wpływ będzie miał na nasze zdrowie ten uregulowany tryb życia. Będziemy silni i zdrowi na ciele i na duchu, będziemy mieli ładny wygląd.

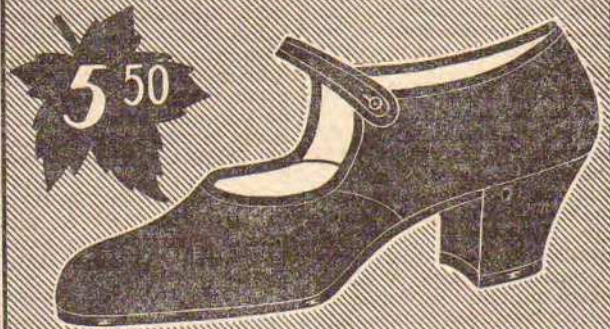
O ile jednak ważniejsza jest ta sprawa dla dzieci i młodzieży. Dzieci i młodzież ucząca się potrzebują tym bardziej dużo snu, aby mogły się rozwijać pod

względem fizycznym i umysłowym, aby mogły sprostać wymaganiom szkoły. Dzieci słabe fizycznie są mało odporne na choroby, są bardzo nerwowe. A sen przecież niezmiernie uspakaja i wzmacnia system nerwowy. Jak dużo spotykamy dziś dzieci nerwowych, a jednym z głównych powodów tego to — na pewno nieregulowany tryb życia. Dziecko już od pierwszych dni swego życia winno być przyzwyczajone do regularnego snu. Dzieci starsze mogą chodzić do łóżka później, zawsze jednak o tej samej godzinie. Dzieci niechętnie chodzą spać, bo nie lubią przerywać zabawy, ale starsi muszą być rozsądniejsi i nie powinni im ustępować.

Młodzież i dzieci mają w szkołach bardzo dużo pracy. Jeżeli mają spełnić należycie swe obowiązki, to w niższych klasach muszą pracować około 8 godzin dziennie, w wyższych 10, a nawet 12. Jest to duży wysiłek fizyczny i umysłowy i aby temu sprostać, muszą dzieci mieć dobre zdrowie, a więc potrzebują też dużo snu. Praca po nocy ogromnie rujnuje zdrowie młodego pokolenia. Po takiej pracy sen bywa niespokojny, przerywany i nie daje należytego wypoczynku. A potem widzi się w szkole twarze blade, zmęczone, młodzież z wysiłkiem słuchającą wykładów, co nie przynosi pożytku i tylko utrudnia dalszą pracę.

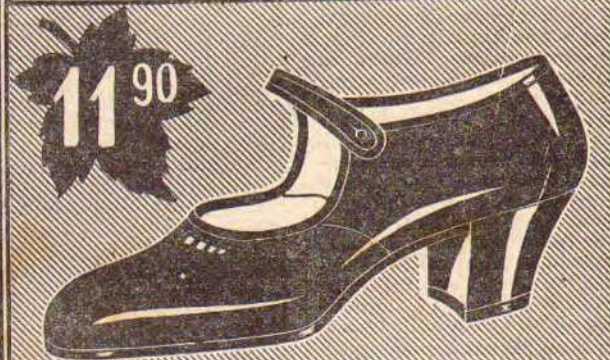
Trzeba im przyjść z pomocą. Z pomocą tą przyjść musi zarówno szkoła, jak i dom. Trzeba się interesować tym, jak długo dzieci w domu odrabiają lekcje zadane. Trzeba im pracę dnia tak rozłożyć, by była możliwie najmniej nużąca. Trzeba pomóc w wyszukiwaniu pomocy naukowych, których dzieci w domu nie mają. I o mieszkanie trzeba dbać, by było należycie przewietrzane, by były odpowiednio stoły i krzesła. Dzieci muszą mieć pewną wygodę, jeżeli mają być zdrowe, pogodne i dobrze się uczyć. Nie potrzebują luksusu, ale zdrowej i pogodnej atmosfery. Dobrze zorganizowany dzień dziecka da właśnie tę odpowiednią ilość godzin snu, których ono potrzebuje. Nie wolno matkom mówić: „Dobrze, że się już ta szkoła zaczęła, z dziećmi nie ma kłopotu, a ja mam czas wolny dla siebie i na rozrywkę!” Tak nie jest, właśnie w czasie szkolnym trzeba dbać o dzieci więcej, bo praca ta jest dla nich dużym wysiłkiem.

NA JESIENNE DNI



Aksamitki b. wygodne

2845-03



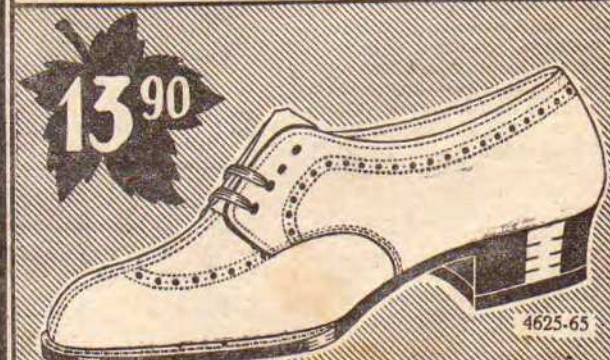
Lakierki — lubiane

1875-16



Skórzane. W kolorze czarnym i białym

1625-35



Sportowy. Niski obcas, W kolorze czarnym i brązowym

4625-65

Porządek w spiżarni

Czego się nie widzi w naszych spiżarniach? Wygląda ona czasem raczej na skład starych rzeczy, aniżeli na spiżarnię. Wszystko tu można zobaczyć: stare garnki dziurawe i już nieużywane, walizki nowe i stare, puste butelki, stare szmaty itp. Obecność takich naprawdę nie nadających się do spiżarni „lo-

katorów” sprawia, że potrawy przechowywane w takim towarzystwie psują się i nabierają dziwnego smaku. W spiżarni poza potrawami nie powinno znajdować się nic więcej, jeżeli chcemy aby przechowywane potrawy, były świeże i apetyczne.

Plata

Nauczmy się cenić dary mórz

Ryby morskie są ważnym elementem w polityce żywnościowej Państwa

Gospodynie nasze prawie zupełnie nie znają sposobów przyrządzania ryb morskich, które wskutek tego rzadko u nas pojawiają się na stołach.

Uczymy się dopiero kochać morze, to też nie zdążyliśmy jeszcze ocenić jego darów. A tymczasem konsumpcja ryb morskich nie tylko podniosłaby nasze walory fizyczne, ale również odegrałaby ważną rolę, — jako czynnik gospodarczy. Należęcy zorganizowana, stanowiłaby poważny dział spożycia i produkcji, jak się to dzieje w innych krajach. Nasz sąsiad zachodni spożywa miesięcznie 30 mil. kg ryb morskich. Istnieją w Niemczech fabryki konserw rybnych, zatrudniające po 5 tysięcy robotników.

W kraju naszym do niedawna nic się w tym kierunku nie robiło. Nie przyzwyczajano ludności do spożywania zdrowych, odżywczych i tanich ryb morskich. — Ludność Polski nie zna wielu gatunków ryb morskich. Brak popytu — osłabia podaż i zainteresowanie dalszymi połowami. Z tego powodu nasi rybacy przeważnie dokonują połowów na bliskim Bałtyku, ubogim w ryby. Ogólnie też sądzono, że dalekomorskich połowów nieprędko się doczekamy i nieprędko różnorodne gatunki ryb morskich zjawią się na rynku krajowym.

Stało się jednak inaczej.

Oto od roku sytuacja zmieniła się radykalnie dzięki temu, że zostały podjęte połowy dalekomorskie. Z dalekiej Irlandii, Morza Białego poczęto przywozić nieznaną u nas zupełnie gatunki ryb, jak np.: łososie morskie, szczupaki morskie, łupacze, heilbuty, molwy, karpie czerwone, sole i inne. Dla wielu z tych ryb, znanych u nas tylko z nazw łacińskich, stworzono polską nomenklaturę.

Ta działalność pozwala na uzyskanie nowych środków żywności, za które nie płaci się dewizami. — Obecnie, gdy wszystkie Państwa muszą czuwać nad polityką żywnościową — ryby morskie powinny i u nas stać się pierwszorzędnymi.

800-lecie zgonu Krzywoustego

W roku bież. przypada 800-letnia rocznica śmierci króla Bolesława Krzywoustego, jednego z najpotężniejszych władców Polski. Prochy jego — jak wiadomo — spoczywają w bazylice katedralnej w Płocku. W rocznicę tę, dn. 28 bm. staraniem komitetu obchodu, w katedrze płockiej odbędzie się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Bolesława Krzywoustego a na sarkofagu kaplicy królewskiej, będą złożone wieńce. W nabożeństwie wezmą udział delegacje stowarzyszeń, cechów i korporacji oraz przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i sądowych.

Rozkazem p. ministra spraw wojskowych płocki pułk artylerii lekkiej otrzymał Bolesława Krzywoustego za swego szefa i patrona. W końcu listopada w płockiej bazylice katedralnej będzie wykonana tablica, upamiętniająca to wydarzenie, pułk zaś złoży przed sarkofagiem hołd swój i symboliczny mel-dunek.

nym elementem tej polityki. To też koniecznością nie tylko natury gospodarczej staje się obowiązek stworzenia takich warunków, aby ryby morskie mogły być konsumowane masowo. Nie wystarczy do tego celu praca jednostek. — Akcja ta winna być wszechstronna. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że 6 statków T-wa „Pomorze“ dostarcza miesięcznie 1 do 1½ miliona kg śledzi i ryb, co znacznie przerasta obecne zapotrzebowanie, to celowość tej akcji okaże się niezbędną.

Myśli

— Nigdy nie będzie tak źle na świecie, aby człowiek, który chce pracować nie mógł znaleźć zajęcia.

L. P. Fischer.

— Ten, kto ludziom wierzy, popełni w życiu mniej błędów, niż ten, kto im niedowierza.

Cavour.

— Przyjaźń jest jedynym kapitałem, którego konkurencja nie zdoła ci zniszczyć.

Marshall Field.

— Młody człowiek, który potrafi szybko zjeść sobie przyjaciół, może wierzyć, że wkrótce zdobędzie trwałe powodzenie i nie będzie musiał borykać się z losem.

J. Mc Guirk.



PODNIOSIMY OCZKA

W POŃCZOCHACH

I WZOROWO ODŚWIEŻAMY SPOSOBEM FABRYCZNYM DOBRZE, SZYBKO, TANIO

Podniesienie oczka 20 gr.
następnego „ 15 gr.

Plata

— Zanim się pokusicie kogoś przekonać, przekonajcie się sami do siebie. Jeśli wam się to nie uda, nie wysilajcie się dalej niepotrzebnie.

John H. Patterson.

— Miarą człowieka nie jest počet jego zasług, lecz liczba ludzi, którym służy.

Dr P. D. Moody.

— Najlepszy sposób jak uzyskać przyjaciela, jest, być nim samym.

Michelet.

Humor

Zagadka ormiańska.

Księżyc w pełni odzwiercadla się w wodzie. Co to jest? Co to jest?

— Nie wiem.

— To jest stara wątróbka z cebulką.

— Dlaczego?

— Bo się odbija cały miesiąc.

Praktyczny.

— Franuś, powiedz mi — pyta nauczyciel — kiedy jest najlepszy czas do zbierania owoców?

— Gdy pies jest przywiązany do budy, panie profesorze.

Trudne lekarstwo.

— Pani musi brać żelazo — mówi lekarz.

— Ach, panie doktorze! — woła zmartwiona chora — ja mam takie słabe zęby, z trudnością chleb gryzę!

Nie zrozumiał!

— Czy oskarżony był już karany?

— Tak, przed 10 laty.

— A za co?

— Za kąpiel w niedozwolonym miejscu.

— A od tego czasu!

— Jeszcze się nie kąpałem, panie sędzio.

Między braćmi.

— Czego płaczesz, Jasiu?

— Bo Karolek zabił muchę.

— Tak ci żal tej muchy?

— Nie, ale Karolek zabił ją młotkiem na mojej głowie.

On i ona.

— Czemu powiedziałaś żonie twojej przyjaciela, że ożeniłeś się ze mną, bo tak dobrze gotuję? Przecież to nieprawda, nie umiem gotować!

— Nie gniewaj się! Na razie nie wpadło mi na myśl inne wytłumaczenie.

* * *

— Wyobraź pan sobie do jakich granic dojsz może ludzka bezczelność. Znasz pan Meleksiewicz.

— Znam.

— Zrobiłem mu przed pół rokiem garnitur sztucznych zębów...

— I dotąd nie zapłacił?

— To jeszcze nie. Ale ile razy przypomnę mu o należności to on wpada w wściekłość i zgrzyta moimi zębami.

—

IZYDORKU! Wiem, że jesteś doskonałym pływakiem, ale już sześć godzin minęło jak dałeś nurka i dotąd nie wypływasz. Zaczynam być niespokojna. Prokseda.

* * *

— Panie Cipalski — mówi szef do swego agenta — pojedzie pan do Będzina, zje pan na dworcu kotlet cieliący, a potem zaraz pojedzie pan do firmy Nora.

Cipalski wyjechał i telegrafuje z Będzina: „Kotletów cieliących na dworcu nie ma, tylko wołowe... Co robić?

* * *

— Dziadziu, czy ty też byłeś takim małym chłopcem, jak ja?

— Ależ tak, oczywiście, mój drogi.

— To musiało być bardzo śmieszne: taki mały chłopiec, a z wąsami i łysy.

Kącik Rolnika Wapnowanie

Podobnie jak człowiek dla podtrzymania w sprawności swego organizmu wymaga rozmaitych składników odżywczych — tak samo roślina nie może się rozwijać, o ile odpowiedniego pożywienia nie znajdzie w glebie. Potrzebna jest też i woda. Najpoważniejszymi pierwiastkami są: azot, fosfor, potas i wapno. Wszystkie one znajdują się w obroniku. Ale są rośliny, które stawiają specjalne wymagania, to znaczy potrzebują pewnego pierwiastka więcej, aniżeli go znaleźć mogą w glebie lub obroniku. Brak ten uzupełniamy zwykle przez stosowanie odpowiedniego nawozu sztucznego. Tak na przykład wiadomo zapewne każdemu rolnikowi z doświadczenia, jak ziemniaki wywładczają się siewie za dodatek potasu, buraki cukrowe — fosforu i azotu itp.

To też najczęściej stosowanymi u nas nawozami są azotowe, fosforowe i potasowe. O wapnie natomiast słyszy się mało, a jeszcze rzadziej można widzieć, aby wapno było stosowane na glebach, na których gospodarze drobni rolnicy. Tymczasem wapno jest składnikiem równie ważnym, jak i tamte wyżej wymienione, zwłaszcza, że cały szereg bardzo rozpowszechnionych ziemiopłodów na glebach bezwapniowych zupełnie się nie udaje. Należą do nich wszystkie koniżyny, lucerna, przelot, groch, bobik, peluszka itp. Zaznaczyć należy, że są i takie rośliny, które nadmiaru wapna nie znoszą, jak seradela i hubin. Lnu na glebach bezwapniowych nie siejemy, ale nie dlatego, że się nie udaje, lecz z tego względu, że włókno jest tamiłwe, przedstawia więc gorszy surowiec włókienniczy. Jeżeli przeto chcemy mieć wysokie polny koniżyn, grochu itp., to musimy dbać o to, aby gleba zawierała w dostatecznej ilości wapno, więcej aniżeli go jest w zwykłym obroniku. O ile gleba jest z natury uboga w ten składnik, to trzeba ją wapnować. Ponieważ niektóre nawozy sztuczne (azotniki, tomasyna, superfospaty) zawierają również wapno, to wielu rolników sądzi, że to wystarczy. Tymczasem wymagania niektórych roślin na punkcie wapna są bardzo wysokie i na glebach bezwapniowych trzeba dodać wapno oddzielnie, tak, jak i inne znane nawozy sztuczne.

Ale wapno odgrywa dużą rolę nie tylko jako pierwiastek odżywczy, lecz również wpływa bardzo korzystnie na budowę gleby — rozluźnia, przyczyniając się do t. zw. gruzelkowej budowy gleby, tak pożądanej dla wszystkich roślin. Ponadto wapno odkwasza gleby kwaśne, na których uprawa wielu ziemiopłodów jest niemożliwa. Wreszcie rozpuszczalnych gleby składniki pokarmowe uruchamia, ze związków trudno mowe, dzięki czemu po wapnowaniu urodzaje zwykle są lepsze. Oczywiście wyczerpuje to glebę, to też dawniej mówiono, że wapno wzbogaca ojców, a uboży synów. Aby temu zubożeniu zapobiec, wapnowanie trzeba połączyć z zasileniem gleby innymi składnikami pokarmowymi pod postacią nawozów sztucznych. Zwłaszcza pamiętać przy tym należy o potasie.

Jak mówiliśmy wyżej, wapno przyczynia się do szybszego uruchomienia składników pokarmowych, zawartych w glebie. Ta właściwość wapna, bardzo cenna i pożądana, gdy chodzi o gleby mało czynne, jest wadą przy nawożeniu obronikiem. Z tego względu unikamy jednoczesnego wapnowania i nawożenia obronikiem, lecz wapno stosujemy przynajmniej rok po obroniku, najlepiej przed rośliną, która potrzebuje dużo wapna. Jeżeli więc po okopowych zamierzamy uprawiać strączkowe lub konieczny wianę w zboże jare, to wapno należy dać na jesieni po spręczeniu rośliny okopowej. Jeżeli pomiędzy dwiema roślinami kłosowymi uprawiamy strączkową, to po spręczeniu rośliny kłosowej na ściern rozsypujemy wapno, przykrywamy je płytką orką, z którą postępujemy jak ze zwykłą podorywką. Można też wapno rozsiać na podorywkę i mocno przybrunować. Dawki wapna są rozmaite — zależnie od ziemioprodu, który mamy uprawiać, a przede wszystkim od gleby. Zwykle wahają się od 5 do 10 kwintali na 1 ha. (kwintal = 100 kg), częściej są jeszcze większe, jeżeli gleba jest zupełnie wapna pozbawiona, a rośliną wymaga go dużo. Jednorazowe wapnowanie wystarcza na kilka lat, nie trzeba więc go powtarzać corocznie.

O zwiększenie hodowli owiec

Doroczny spis pogłowia zwierząt gospodarskich, przeprowadzony w dniu 30 czerwca b. r. w porównaniu z rokiem poprzednim wykazał stosunkowo nieznaczne zmiany. Według komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego, tegoroczny stan pogłowia zwierząt przedstawia się jak następuje: koni — 3.910.000, bydła — 10.540.000, trzody chlewnej — 7.488.000, owiec — 3.400.000 i kóz — 417 tys. sztuk.

W stosunku do roku poprzedniego liczba koni wzrosła o 21 tys. sztuk, liczba bydła zmniejszyła się o 33 tys., liczba trzody zmniejszyła się bardziej, bo o 208 tys. sztuk, natomiast liczba owiec wzrosła o 212 tys. sztuk.

Na uwagę zasługują znaczniejsze zmiany w liczebności zwierząt młodych. Okazuje się mianowicie, że liczba cieląt do roku zmniejszyła się o 147 tys. sztuk, czyli blisko o 9 procent, a liczba prosiąt do pół roku spadła o 333 tys. sztuk, co czyni 8 procent. Z liczb tych wynika, że

pogłowiu bydła i trzody w ub. roku gospodarzom miało tendencję wyraźnie spadkową.

Pewne zmniejszenie liczebności bydła i trzody chlewnej spowodowane zostało nieurodzajem paszy w roku zeszłym w szeregu województw. Poza tym spadek pogłowia trzody chlewnej, zwłaszcza młodej, dokonał się niewątpliwie także pod wpływem stosunkowo korzystnych cen zboża w ubiegłej kampanii przy dość słabych cenach żywca. W bieżącym roku gospodarzom wobec dobrego urodzaju paszy oraz silnego spadku cen zboża, w liczebności bydła i trzody zaczyna się prawdopodobnie ruch przeciwny, to znaczy pogłowia zwierząt wydatnie wzrosnąć. Pociągającym objawem jest stały wzrost od szeregu lat liczebności owiec. Niestety ruch w tej dziedzinie zaznacza się zbyt powolny. W stosunku do potrzeb wciąż jeszcze mamy owiec niepomierne mało.

Czy należy kurom dawać siarkę w okresie ich pierzenia

Zadawanie siarki w postaci kwiatu siarczanego, ani w okresie pierzenia się kur, ani w innej porze nie jest potrzebne. Badania nad przyswajalnością siarki przez organizm kury wykazały, że domieszka siarki do pożywienia kur może wywierać wpływ ujemny, a to wskutek powstawania szkodliwych dla organizmu siarkowodorów w przewodzie pokarmowym.

Zamiast tedy uciekać się do stosowania dodatków mineralnych tego rodzaju, należy raczej zadawać kurom w tym czasie paszę, zawierającą niezbędne składniki pokarmowe, ułatwiające porastanie w pióra. Paszę należy kombinować, dając zarówno ziarno, jak też mleko lub mączki mięsne, względnie rybie. Ponadto należy dawać siekankę zieleninę, jak to kapustę, pokrzywę, nac z cebuli itp. z otrębami pszennymi, z dodatkiem kredy szlamowanej i soli kuchennej.

Porady gospodarskie

Wapnowanie i nawożenie roli pod lucernę

Na przyszłą wiosnę zamierzam założyć lucernik. Gleba średnio związła, w spodzie znajduje się czerwona glina na głębokości około 35 cm. W rb. na tej części pola były buraki pastewne. Udały się dobrze. Przypuszczam, że potrzebne będzie wapnowanie roli, proszę więc o radę, ile dać wapna i kiedy oraz jakich użyć nawozów sztucznych pod lucernę.

M. S.
Gleby leżące na czerwonej glinie, zwane bielcami, w wapno są bardzo ubogie, pod lucernę więc trzeba je wapnować obficie. Według szeregu doświadczeń, najlepsze wyniki na bielcach pod lucernę okazały się dawki wapna, wynoszące powyżej 20 do 25 kwintali na hektar. W danym wypadku takie właśnie dawki wapna mogą być wskazane. Do wapnowania nadaje się wapno palone w proszku, czyli tak zwane nawozowe; można też użyć miel wapieni, sprzedawany w składach wapna budowlanego.

Wapnowanie roli należy wykonać koniecznie przed zimą, chodzi bowiem o to, żeby wapno dobrze się zmieszało z rolą oraz przenikło z wodą deszczową do podglebia, co dla zasiewu lucerny ma duże znaczenie. Wapno należy rozsiać na rolę w dzień pogodny i zaraz przybrunować, a następnie przed zimą pole głęboko zorać.

Wiosną, na parę tygodni przed siewem lucerny, zaleca się nawóz fosforowy i potasowy, dając na 1 ar (100 m. kw.) 3 do 4 kg superfosfatu albo 2 kg superfospaty wysokoprotentowej oraz 4 do 5 kg soli potasowej.

Przechowanie marchwi

Mam kłopot z przechowaniem marchwi. Podczas przechowywania w piwnicy, dużo jej gnije. Proszę o radę, jak należy przechowywać marchew, żeby mieć jak najmniej strat.
K. W.

Marchew do przechowania jest trudna. Z tego względu nie należy śpieszyć z kopaniem, pozostawiając ją w polu ku końcowi października oraz spaść marchew wcześniej, mianowicie w jesieni i w ciągu pierwszej połowy zimy. W piwnicy trzymaną marchew w grubej warstwie źle się przechowuje. Nie należy jej sypać wyżej niż 60—70 cm, a poza tym pożądaną jest przesypanie marchwi piaskiem.

Stosunkowo najlepiej przechowuje się marchew w wąskich kopcach podłużnych, sypanych na powierzchni gruntu lub nieco wgłębionych. Szerokość kopca nie może przekraczać 1 metra, lepiej zaś robić kopce około 80 cm szerokie. Marchew w połowie wysokości kopca dobrze jest przesywać warstwą piasku lub ziemi, lecz nie próchnicznej. Ułożony kopiec okrywamy cienką warstwą ziemi i dopiero przed mrozami okrywamy kopiec ziemią grubą, celem zaś zabezpieczenia marchwi przed mrozem można okryć kopiec grubą warstwą łąt ziemniaczanych.

Chodnik betonowy

Mam koło domu chodnik betonowy, który pękał od mrozu. Proszę mi doradzić, czym pozaprawiać szpary, żeby chodnik był trwały.
J. M.

Jednolitą płytą betonową, leżącą na ziemi, pod wpływem zmian atmosferycznych musi pękać. Z tego względu chodniki układa się z niewielkich płyt betonowych o wymiarach 50 na 50 cm i takie chodniki, jeżeli tylko płyty są dobrze zrobione, odznaczają się dużą trwałością. Szpary w chodniku można pozaprawiać mieszaniną cementu z piaskiem, ale to niewiele pomoże, gdyż zaprawa w szparach wkrótce pęka i płyta betonowa z każdym rokiem będzie się kruszyła coraz bardziej.

4.038 nowych gospodarstw rolnych

W ciągu pierwszego półrocza b. r. w wyniku przeprowadzonej akcji parcelacyjnej, stworzono na terenie Polski 4.038 samodzielnych gospodarstw rolnych, z czego z parcelacji rządowej — 1.185.

W poszczególnych województwach ilość nowopowstałych gospodarstw przedstawia się następująco: woj. warszawskie — 349, z parcelacji rządowej — 26; woj. łódzkie — 60 (5); woj. kieleckie — 185 (20); woj. lubelskie — 609 (122); woj. białostockie — 85 (27); woj. wileńskie — 199 (3); woj. nowogródzkie — 251 (4); woj. wołyńskie — 248 (8); woj. poleskie — 229; woj. tarnopolskie — 352; woj. stanisławowskie — 5; woj. lwowskie — 116; woj. krakowskie — 23; woj. poznańskie — 333 (180); woj. pomorskie — 994 (790).

Przeciętny obszar nowopowstałych gospodarstw w latach 1919—1937 wynosił dla całej Polski 9,4 ha, wahał się od 3,2 ha w woj. krakowskim do 16,2 ha w woj. poleskim. W województwach, w których osadnictwo zasilał jest przez element przybyły, przeciętny obszar gospodarstwa powstałego z parcelacji wynosił: w wojew. pomorskim 13,4 ha, w woj. poznańskim — 12 ha, w woj. tarnopolskim — 5,3 ha. Rozmiar obecnie tworzonych gospodarstw nie odbiega zasadniczo od tych przeciętnych. Zasada, którą kierują się urzędy przy projektowaniu gospodarstw jest to, by były one warsztatami żywotnymi, zabezpieczającymi w sposób trwały utrzymanie rolnika i jego rodziny i zapewniającymi należyty poziom zagospodarowania.



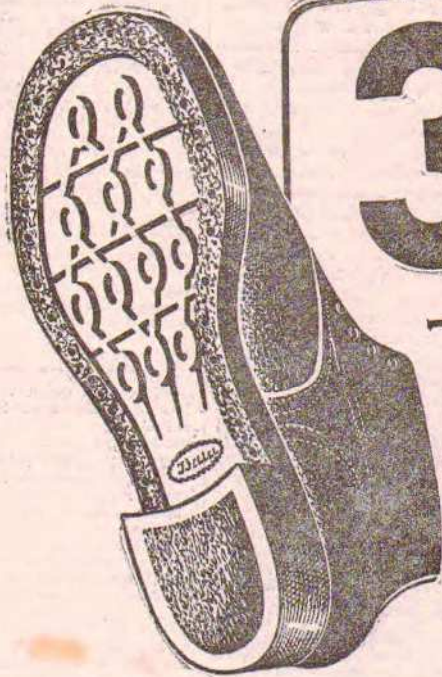
PRZEDŁUŻAMY ŻYCIE STAREGO OBUWIA
w naszych wzorowo prowadzonych

WARSZTATACH REPERACYJNYCH

Dziecięce zelówki małe 1:20 większe 1:50	Damskie zelówki sztyłe, lub kołkowane 2:10	Męskie zelówki sztyłe, lub kołkowane 2:50
Obsasy skórzane lub gumowe 0:70	Damskie obsasy francuskie 0:50 stłupkowe 0:70	Męskie obsasy skórzane, lub gumowe 1:10

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Flata



3 RAZY TRWALSZE

OBUWIE NA GUMOWYCH SPODACH

11.90



1967-21

Wierzch z wołowego boku,
3 x trwalsze gumowe spody

6.90



3925-05

Bardzo praktyczne półbuty damskie na trwałych gumowych spodach

8.90



0767-01

BAGAŃCZ — b. trwałe.
3 x trwalsze gumowe spody

8.90



1927-21

Męskie półbuty w kolorze czarnym i brązowym
3 x trwalsze gumowe spody

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Bata

